

Sygn. akt VI ACa 1090/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Jan Szachułowicz (spr.)

Sędzia SA – Teresa Mróz

Sędzia SA – Beata Waś

Protokolant: – st. sekr. sąd. Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w K.

przeciwko A. M.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 17 kwietnia 2013 r.

sygn. akt XVII AmC 3010/12

I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu stosowania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy zawartego w regulaminie sklepu internetowego o treści: „Klient może odstąpić od zawartej umowy kupna w terminie dziesięciu dni kalendarzowych licząc od daty zakupu bez podania przyczyny odstąpienia (...). Za datę zakupu towaru uważa się datę nadania listu przewozowego lub przesyłki pocztowej. Klient pokrywa koszty wysyłki towaru w dwie strony (...)” i nie obciąża pozwanego kosztami procesu;

b) zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym;

II nie obciąża pozwanego kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt: VIA Ca 1090/13

UZASADNIENIE

Powód - Stowarzyszenie (...) w K. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego w „Regulaminie sklepu” pozwanego o treści:

„Klient może odstąpić od zawartej umowy kupna w terminie 10 dni kalendarzowych licząc od daty zakupu bez podania przyczyny odstąpienia. (...) Za datę zakupu towaru uważa się datę nadania listu przewozowego lub przesyłki pocztowej. Klient pokrywa koszty wysyłki pocztowej w dwie strony (...).”

W ocenie powoda, wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy - z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Pozwany – A. M. przyznał, że stosował przedmiotowe postanowienie w obrocie z konsumentami i że stosowania go zaprzestał po otrzymaniu odpisu pozwu. Wniósł o nieobciążanie go kosztami procesu.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo. Orzeczenie to oparte zostało na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na wysyłkowej sprzedaży artykułów przemysłowych z wykorzystaniem sieci Internet. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy „Regulamin sklepu”, zawierającym postanowienie, do którego nawiązuje żądanie pozwu.

Powyższe okoliczności były między stronami bezsporne.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo podlegało oddaleniu. Zostało ono wniesione przed dniem 3 maja 2012 r., tj. przed zmianą przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Dlatego na podstawie art. 9 ust. 1 i art. 11 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zastosowanie w niniejszej sprawie miały przepisy obowiązujące w dacie wniesienia pozwu.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód jest stowarzyszeniem zwykłym, o którym mowa w art. 40 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. - Prawo o stowarzyszeniach. Jako takie, w dacie wniesienia pozwu posiadało zdolność sądową z mocy obowiązującego wówczas art. 64 § 2 k.p.c.

Stosownie do przepisu art. 479³⁸ k.p.c., powództwo w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone wytoczyć może organizacja pozarządowa, do której zadań statutowych należy ochrona interesów konsumentów. Tymczasem w załączonym do pozwu regulaminie powodowego stowarzyszenia, jako cel wskazane jest działanie na rzecz popularyzacji kultury prawnej w obrocie konsumenckim, ze szczególnym uwzględnieniem handlu internetowego. Cel ten miałby być realizowany poprzez:

- monitorowanie sytuacji prawnej konsumentów,
- występowanie z wnioskami do podmiotów naruszających prawa konsumenta o korektę ich zachowań,
- występowanie z wnioskami i opiniami do właściwych organów administracji w przypadku stwierdzenia naruszeń praw konsumenta,
- współpracę z osobami i instytucjami o podobnych celach działania,
- inne działania realizujące cele statutowe.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób dopatrzeć się w Regulaminie celu korelującego z kodeksowym wymogiem dla legitymacji czynnej. W szczególności analizując zakres pojęcia „popularyzacja” należy wskazać, że zasadniczym jego elementem jest rozpowszechnianie lub propagowanie jakiejś dziedziny wiedzy, sztuki czy kultury. W przedstawionych przez powoda dokumentach nie tylko nie ma mowy o ochronie praw konsumentów, ale również żaden ze wskazanych

sposobów realizacji deklarowanego celu nie obejmuje swym zakresem możliwości wszczynania postępowań sądowych, w tym o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Treść przedstawionych dokumentów nie pozwala na przypisanie powodowi waloru, o jakim mowa w art. 479³⁸ k.p.c. - ani w drodze wykładni leksykalnej ani innych rodzajów wykładni. Deklarowany przez powoda cel oraz środki jego realizacji są związane z działalnością na rzecz konsumentów i jego realizacja zasługiwałaby na aprobatę. Jednakże poszerzanie świadomości konsumentów czy też występowanie do właściwych organów administracji publicznej w przypadku stwierdzenia naruszeń praw konsumenta nie spełnia kryteriów, o których mowa w art. 479³⁸ k.p.c. Brak zatem po stronie powoda możliwości inicjowania tej ochrony w drodze postępowań sądowych.

Konkludując Sąd Okręgowy wywiódł, że powód nie posiada legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, nadto Sądowi Okręgowemu nie są znane żadne działania powodowego Stowarzyszenia, które realizowałyby zapisy dołączonego Regulaminu. W szczególności nie są znane żadne publikacje, działania popularyzujące kulturę prawną czy diagnozujące sytuację na „konsumenckim rynku internetowym”. Informacje na stronie internetowej powodowego stowarzyszenia ograniczają się do wskazania jego nazwy, adresu, numeru telefonu oraz adresu e-mail. Jeśli powód nie realizuje wprost wymienionego w Regulaminie celu, to tym bardziej wątpliwe jest, aby realizował inne, pokrewne cele. Jeśli zaś celem Stowarzyszenia byłaby ochrona praw konsumentów, to taki właśnie cel zostałby wyrażony w Regulaminie. Wtedy tylko można by uznać, że powodowi przysługuje w niniejszym postępowaniu legitymacja procesowa.

Sąd Okręgowy rozważył jednak przesłanki abuzywności zapisu wzorca umownego i wskazał, iż gdyby powód posiadał legitymację czynną, to powództwo podlegałoby uwzględnieniu. Stosownie bowiem do art. 385¹ § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać przesłanki: postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ostatnia z wymienionych przesłanek zachodzi w tej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności, wydaniu zakupionych rzeczy, zapłaceniu ceny. Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w tym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem.

W ocenie Sądu Okręgowego, przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowania, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno-gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów, Sąd Okręgowy podzielił opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 27 czerwca 2006 r., sygn. akt VIA Ca 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy

stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności. Konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 11 października 2007 r., sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotowe postanowienie jest niekoherentne z art. 7 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 oraz z art. 7 ust. 3 uopk. Przewidują one, że konsument może odstąpić od umowy w terminie dziesięciu dni, liczonym od dnia wydania rzeczy oraz że w przypadku odstąpienia przez konsumenta od umowy zawartej na odległość, to, co strony świadczyły, ulega zwrotowi. Niewątpliwie chodzi o wzajemne świadczenia stron. Ponieważ koszt dostawy towaru jest ponoszony przez przedsiębiorcę i zazwyczaj wliczany do ceny płaconej przez konsumenta, musi on zostać zwrócony jako świadczenie konsumenta na rzecz przedsiębiorcy. Jest to ugruntowany w orzecznictwie pogląd. Powyższa interpretacja znajduje poparcie w pkt 14 dyrektywy 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 r. w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość, którą to dyrektywę ustawa o ochronie praw konsumentów implementuje. Stanowi on, że aby prawo odstąpienia nie miało jedynie formalnego charakteru, ewentualne koszty ponoszone przez konsumenta w przypadku wykonywania przez niego prawa odstąpienia od umowy muszą ograniczać się do bezpośrednich kosztów zwrotu towarów. Zatem modyfikacja praw i obowiązków stron umowy wprowadzona przez pozwanego jest niedopuszczalna, sprzeczna z dobrymi obyczajami i stanowi rażące naruszenie praw konsumentów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, sporne postanowienie ma więc niedozwolony charakter, jednakże brak legitymacji procesowej strony powodowej uzasadniał oddalenie powództwa.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżony został w całości apelacją przez stronę powodową, wnoszącą o jego zmianę w całości poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Strona apelująca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności art. 479³⁸ § 1 k.p.c. poprzez nietrafne uznanie, że powód nie posiada legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa, gdyż nie można uznać, że cele Stowarzyszenia mówią o ochronie interesów konsumenta i możliwości inicjowania postępowań sądowych.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest uzasadniona, Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo ocenił względy przesądzające o legitymacji procesowej po stronie powodowej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przesłanki polegającej na tym, że do zadań statutowych powoda ma należeć ochrona interesów konsumentów nie można rozumieć tak wąsko i mechanicznie, jak przedstawił to Sąd Okręgowy. Zawarte w Regulaminie powoda pojęcie „Popularyzacji kultury prawnej w obrocie konsumenckim” jest bardzo pojemne i szerokie. Z pewnością można uznać, że popularyzacja kultury prawnej może polegać na wytaczaniu powództw takich jak w tej sprawie, skoro w ten sposób dochodzić może do upowszechniania i wdrażania prawidłowych wzorców postępowania i dobrych obyczajów w obrocie z konsumentami.

Należy przy tym jednocześnie zwrócić uwagę na uszczegółowienie celów powoda zawarte w pkt 7 jego Regulaminu. Znaleźć tam można na przykład „występowanie z wnioskami do podmiotów naruszających prawa konsumenta o

korektę ich zachowań” oraz „inne działania realizujące cele statutowe”. Jasno więc ujęto cel polegający na domaganiu się zaniechania naruszania praw konsumenta i na podejmowaniu innych działań (na przykład, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wytaczaniu powództw takich jak w tej sprawie) realizujących ten cel. Sąd Okręgowy zagadnienie legitymacji w połączeniu z analizą Regulaminu potraktował zbyt dosłownie, pomijając prawidłową, funkcjonalną wykładnię przepisu art. 479³⁸ § 1 k.p.c. stosując jednocześnie niewłaściwą interpretację zapisów Regulaminu powoda.

Sąd Apelacyjny nie podziela jednak tego argumentu strony apelującej, że jej legitymacja w tej sprawie może wynikać również z faktu, że skoro powództwo mógłby wytoczyć indywidualny konsument, to tym bardziej powodowe Stowarzyszenie, które stanowi grupę konsumentów. Legitymacja przysługująca organizacjom pozarządowym (społecznym) zasadza się bowiem na ich celach statutowych, nie zaś na legitymacji przysługującej ewentualnie osobom tworzącym daną organizację. Konstatacja ta nie zmienia jednak oceny, że z innych przyczyn, przedstawionych już powyżej, leżące u podstaw oddalenia powództwa stanowisko Sądu pierwszej instancji nie było prawidłowe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nieprawidłowo i zbędnie nawiązał do zakresu swojej wiedzy o innych działaniach powodowego Stowarzyszenia, które realizowałyby zapisy jego Regulaminu, jak również do informacji, jakie miałyby znajdować się na stronach internetowych powoda.

Przede wszystkim powód nie miał w tym postępowaniu obowiązku dowodzenia, że jest autorem publikacji lub inicjatorem innych działań wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Powód nie miał także obowiązku zamieszczania na swoich stronach internetowych informacji satysfakcjonujących Sąd Okręgowy.

Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził nadto żadnego postępowania dowodowego na okoliczność różnych innych, ewentualnych sposobów realizowania przez powoda wyznaczonych w Regulaminie celów. Dokonanie wglądu na strony internetowe powoda nie zostało objęte tokiem procedowania ani stosownym postanowieniem dowodowym. Nadto Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, z jakich przyczyn wgląd na strony internetowe powoda (nawet dokonany procesowo, co nie miało jednak miejsca) miałby być wystarczający i miarodajny dla oceny sposobów realizowania przez powoda założonych przez niego w Regulaminie celów.

Sąd Okręgowy dokonał jednak, poza analizą legitymacji, także merytorycznej oceny kwestionowanego w pozwie postanowienia wzorca umowy i zasadnie wyprowadził wniosek, że postanowienie to spełnia przesłanki do uznania je za abuzywne. Sąd Apelacyjny wnioski Sądu Okręgowego w tym zakresie podziela, stąd zbędne jest powtarzanie w tym miejscu zasadnie wyprowadzonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentów.

W tych okolicznościach zastosowanie znajdowały przepisy art. 479⁴² § 1 k.p.c. i art. 479⁴⁴ § 1 k.p.c., stąd w wyroku Sądu Apelacyjnego znalazł się stosowny zakaz dotyczący postanowienia wzorca umowy o określonej treści oraz stosowne zarządzenie o publikacji wyroku. Stosownie zaś do przepisu art. 479⁴⁰ k.p.c., zaniechanie przez pozwanego, po wytoczeniu powództwa, stosowania zaskarżonego postanowienia wzorca umownego nie ma wpływu na bieg postępowania.

Modyfikacja rozstrzygnięcia merytorycznego uzasadniała, w ramach zmiany zaskarżonego wyroku, wydanie także orzeczenia o kosztach za pierwszą instancję. Z niezakwestionowanego stanowiska pozwanego, zawartego w odpowiedzi na pozew wynika, że niezwłocznie po otrzymaniu pozwu stosowany przez pozwanego wzorec umowy został poprawiony zgodnie ze stanowiskiem zawartym w pozwie. Powód nie zaprzeczył także twierdzeniom pozwanego, że nie wezwał pozwanego do dobrowolnej zmiany Regulaminu, a gdyby wezwanie takie miało miejsce, Regulamin zostałyby niezwłocznie zmieniony i wytoczenie powództwa byłoby zbędne.

Przepis art. 101 k.p.c. stanowi, że zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Skoro zatem pozwanemu należałby się w takich okolicznościach zwrot kosztów, to także brak byłoby podstaw do obciążania pozwanego tymi kosztami (art. 102 k.p.c.), przy czym w sprawie niniejszej pozwany nie poniósł kosztów, które podlegałyby ewentualnie zasądzeniu na jego rzecz.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasady te nie mogą pozostać bez wpływu na wynik sprawy w płaszczyźnie kosztów procesu. W okolicznościach tego sporu nie ma bowiem podstaw do zakwestionowania stanowiska pozwanego, że proces sądowy był zbędny, że już po ewentualnym wezwaniu go (przed wszczęciem procesu) przez powoda zmieniłby stosowany wzorzec umowy. Powód zaś nie zaprzeczył stanowisku pozwanego w tym względzie.

Tym samym zachodzą szczególne okoliczności nakazujące nieobciążanie pozwanego jakimikolwiek kosztami w tej sprawie za pierwszą instancję, przy czym te same względy, pomimo wygranej powoda w drugiej instancji, nakazują nieobciążanie pozwanego jakimikolwiek kosztami w tej sprawie także za drugą instancję.

Podstawę prawną wyroku zmieniającego zaskarżone orzeczenie stanowi przepis art. 386 § 1 k.p.c.